

Wanda Maria Gaczek

*Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu
Katedra Ekonomiki Przestrzennej i Środowiskowej
e-mail: w.gaczek@ue.poznan.pl*

Zmiany gospodarki Poznania po akcesji Polski do Unii Europejskiej

Zarys treści: Celem artykułu jest charakterystyka i wyjaśnienie zmian wybranych elementów sfery gospodarki miasta w ostatnich kilkunastu latach. Podejmuje się próbę identyfikacji głównych momentów przeobrażeń otoczenia społeczno-gospodarczego oraz skutków ich oddziaływania na zmiany gospodarki Poznania. Analizą objęto mierniki poziomu wzrostu gospodarczego, zmiany przedsiębiorczości i wahania liczby pracujących w gospodarce oraz w sektorze przedsiębiorstw, wydajności pracy w przemyśle i budownictwie, poziomu wynagrodzeń oraz wybranych elementów sektora badawczo-rozwojowego miasta. Analiza szczegółowa obejmuje lata 2000–2013, ale trudności z dostępem do danych statystycznych powodują, że okres ten w stosunku do niektórych czynników wzrostu i segmentów gospodarki musiał być skrócony.

Słowa kluczowe: gospodarka miasta, szoki w otoczeniu społeczno-gospodarczym i technologicznym, wahania wzrostu, Poznań

Wprowadzenie

Sfera gospodarcza miasta składa się z wielu powiązanych ze sobą funkcjonalnie i przestrzennie elementów – przedsiębiorstw oraz jednostek publicznych, które wykazują różną wrażliwość na zmiany pojawiające się w bliższym i dalszym otoczeniu. Jej przekształcenia można rozpatrywać przez pryzmat wielu wskaźników. Wśród nich najistotniejsze wydają się makroekonomiczne mierniki poziomu i dynamiki wzrostu gospodarczego, zmiany przedsiębiorczości i rynku pracy, zmiany poziomu wynagrodzeń, a także wydajności pracy. Dla budowania przewagi konkurencyjnej gospodarki i rozwoju miasta istotne znaczenie ma także charakterystyka innowacyjności przedsiębiorstw oraz sektora badawczo-rozwojowego. Dostępność danych z zakresu innowacyjności przedsiębiorstw oraz powiązań sieciowych elementów gospodarki jest jednak ograniczona, co utrudnia wnioskowanie.

Gospodarka miasta reaguje na szoki społeczno-polityczne oraz szoki technologiczne związane z wprowadzaniem nowych rozwiązań technicznych, szczególnie o charakterze innowacji przełomowych, ale także innowacji przyrostowych. Zmiany społeczno-polityczne, wprowadzanie nowych rozwiązań prawnych określających warunki funkcjonowania przedsiębiorstw oraz wzrost samodzielności samorządów gmin i regionów mogą ułatwiać bądź utrudniać efektywność podmiotów gospodarczych zlokalizowanych w jednostce terytorialnej. Zmiany technologiczne związane przede wszystkim z komputeryzacją procesów wytwórczych i usługowych, rosnącym znaczeniem elektronicznego przesyłania informacji, wdrażaniem nano- i biotechnologii w procesach produkcyjnych oraz nowych rozwiązań transportowo-logistycznych w długim okresie powodują również przekształcenia struktury gospodarki i zmieniają efektywność funkcjonowania podmiotów gospodarczych.

W ostatnim dwudziestopięcioleciu sfera gospodarki Poznania musiała reagować przynajmniej na kilka istotnych zmian pojawiających się w otoczeniu.

Pierwszą z nich była konieczność przystosowania się do transformacji społeczno-politycznej i ekonomicznej Polski po 1990 r. Trwało przynajmniej dziesięć lat, z tym że zaczęło się już w końcu lat 80. ubiegłego wieku. Symptomami przeobrażeń były spektakularne trudności rozwoju dużych przedsiębiorstw (np. HCP, ZNTK), a także restrukturyzacja wielu tradycyjnych firm oraz powstawanie spółek handlowych z udziałem kapitału zagranicznego¹. Najbardziej spektakularnym symptomem przystosowywania się gospodarki miasta do nowych warunków prawnych i rynkowych był jednak gwałtowny rozwój małych przedsiębiorstw, odrodzenie firm rodzinnych i rosnący poziom przedsiębiorczości.

Czynnikami wzmacniającymi zdolność pozytywnej reakcji gospodarki Poznania na szok transformacji społeczno-politycznej w ostatniej dekadzie XX w. były: jakość kapitału ludzkiego i społecznego regionu Wielkopolski, tradycje pracy organicznej, duży udział w strukturze gospodarki małych i średnich przedsiębiorstw sfery prywatnej oraz dotychczasowa ścieżka rozwoju miasta, które doprowadziły do wysokiego poziomu rozwoju miasta w kraju². Wśród zidentyfikowanych czynników utrudniających pozytywne reakcje na szok transformacji wymienić można nieumiejętność i brak gotowości do współpracy przedsiębiorstw, braki infrastruktury, szczególnie zaawansowanej technologicznie, oraz tradycyjną strukturę wytwórczości przemysłowej bardzo odległą od struktury gospodarki opartej na wiedzy³.

Drugim szokiem dla gospodarki Poznania było zapewnienie po akcesji kraju do Unii Europejskiej (2004) swobody dostępu do wspólnego rynku, a tym samym narażenie się na konieczność walki konkurencyjnej firm na bardziej wy-

¹ Przykładowo od 1998 r. rozwój GlaxoSmithKlin na bazie przekształconej Polfa Poznań, prywatyzacja przedsiębiorstwa Pollena-Lechia i wejście inwestora zagranicznego oraz przekształcenie w 1997 r. w Beiersdorf, a następnie powrót do tradycyjnej nazwy NIVEA Polska, rozpoczęcie w 1993 r. działalności Volkswagen Poznań.

² Więcej na temat zdolności adaptacyjnej regionów do zmieniających się warunków patrz Gaczek, Rykiel (2000).

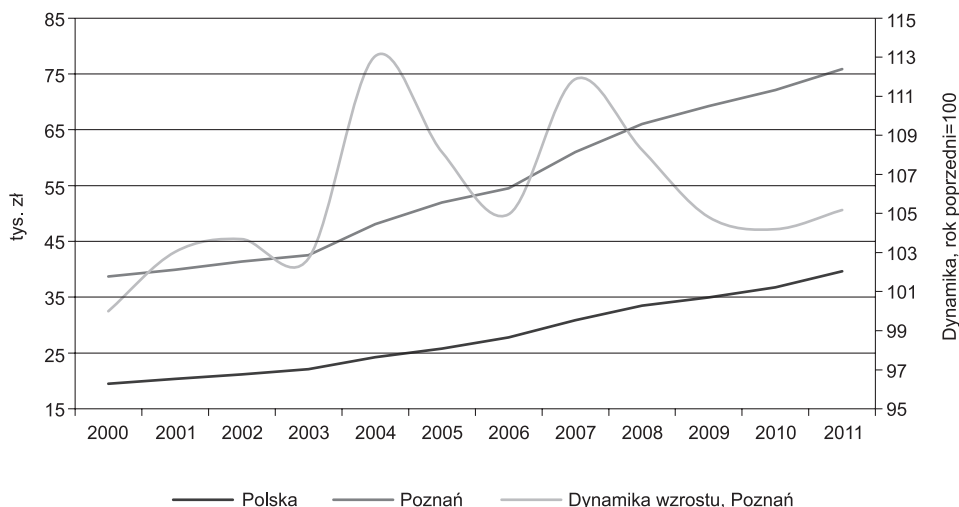
³ Charakterystyka zmian struktury przemysłu według poziomu zaawansowania techniki w Poznaniu i innych dużych miastach Polski w latach 1997–2001 patrz Gaczek (2004).

magających rynkach zewnętrznych. Reakcja na ten szok była poprzedzona umową stowarzyszeniową (1994) oraz przystosowywaniem się przedsiębiorstw do sprostania wymogom konkurencji już od połowy lat 90. Było to wzmacniane przez bezpośrednie inwestycje zagraniczne w przestrzeni miasta. Czynniki sprzyjającymi dostosowaniu się do tego szoku w gospodarce Poznaniu były: wysoki kapitał ludzki i społeczny, rozwój ośrodka akademickiego, wysoki poziom przedsiębiorczości, napływ kapitału zagranicznego, rozwój instytucji otoczenia biznesu, dostęp do funduszy unijnych wspierających modernizację infrastruktury technicznej miasta podnoszącą dostępność przestrzenną oraz dostęp przedsiębiorstw do środków pomocowych w ramach PO Innowacyjna Gospodarka. Wśród czynników utrudniających pozytywną reakcję na szok oraz utrzymanie wysokiej pozycji konkurencyjnej przedsiębiorstw na rynkach zewnętrznych były: małe nakłady na badania i rozwój, niskie nakłady na innowacje w przedsiębiorstwach, szczególnie małych i średnich, niewystarczająca zdolność do współpracy przedsiębiorstw z sektorem badawczo-rozwojowym, słabe angażowanie się w tworzenie skutecznych klastrów, niewystarczająca gotowość do wdrażania innowacji, niewielki wzrost znaczenia usług intensywnie wykorzystujących wiedzę oraz tradycyjna struktura sektorowa wytwórczości, początkowo z małym udziałem branż wysoko zaawansowanych technologicznie (Gaczek, Komorowski 2005, Gaczek, Stryjakiewicz 2006).

Kolejnym szokiem dla gospodarki był kryzys gospodarczy 2008 r. oraz jego echo w następnych latach powodujące spadek popytu zewnętrznego na rynkach międzynarodowych oraz konieczność zwiększenia aktywności konkurencyjnej przedsiębiorstw polskich. Skutkiem w gospodarce Poznania mogło być zmniejszenie dynamiki wzrostu wynagrodzeń i zmniejszenie zainteresowania przedsiębiorstw zewnętrznymi środkami pomocowymi wynikające z trudności finansowych, a także perturbacje na rynku pracy. Czynniki utrudniającymi zdolność adaptacji gospodarki do zmieniających się warunków konkurencyjnego otoczenia w tym okresie były utrzymujący się nadal niski poziom innowacyjności przedsiębiorstw oraz wolno rosnące nakłady na badania i rozwój. Wśród czynników ułatwiających przeciwstawianie się skutkom tego kryzysu wymienić można niską stopę bezrobocia, względnie dobre wyniki finansowe w przemyśle i budownictwie, stopniowo rosnące zatrudnienie w usługach wyższego rzędu, wysokie nakłady inwestycyjne z budżetu miasta, wahające się, ale wysokie nakłady inwestycyjne w sektorze przedsiębiorstw oraz utrzymujące się możliwości wykorzystywania unijnych środków pomocowych.

Zmiany produktu krajowego i wartości dodanej brutto

Regionalny produkt krajowy brutto *per capita* odzwierciedla poziom rozwoju społeczno-gospodarczego jednostki terytorialnej. Mimo wielu zastrzeżeń wskaźnik ten uznawany jest za podstawowy miernik poziomu rozwoju regionu w kraju. Pod względem PKB *per capita* Poznań niezmiennie wśród podregionów polskich zajmuje bardzo wysoką, drugą pozycję po Warszawie.



Ryc. 1. Produkt krajowy brutto *per capita* Poznania na tle średniej kraju

Źródło: wszystkie ryciny to opracowania własne na podstawie danych GUS.

Procentowa przewaga wskaźnika PKB *per capita* Poznania nad średnią krajową była największa w 2005 r. (o 102%), a w 2011 r. nieco przekraczała 91% (ryc. 1). Natomiast w wartościach bezwzględnych przewaga Poznania nad średnią w Polsce stale rosła – w 2000 r. sięgała 19 tys. zł, w 2005 r. – 26 tys. zł, a w 2011 r. aż 36 tys. zł. W latach 2008–2010, czyli w okresie kryzysu, bezwzględna przewaga PKB *per capita* Poznania nad średnią kraju stale rosła.

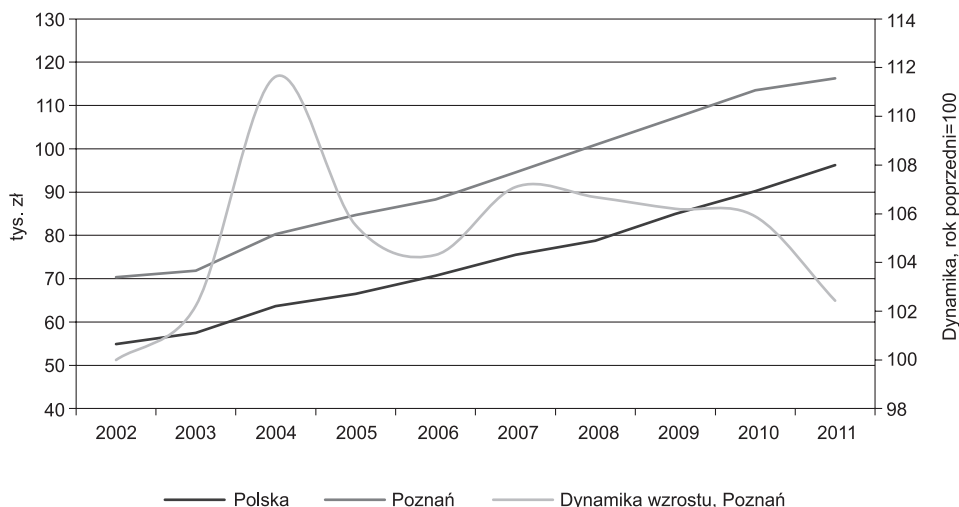
Największa dynamika wzrostu PKB *per capita* (rok do roku) wystąpiła w 2004 i 2007 r., obniżyła się natomiast w 2009 i 2010 r., a w 2011 r. ponownie wzrosła. Warto zauważyć, że dynamika tego wzrostu w latach 2009–2010 była jednak wyższa niż przed akcesją Polski do Unii Europejskiej. Świadczy to o zdolności gospodarki miasta do adaptacji do zmieniających się warunków rynkowych otoczenia.

Wartość dodana brutto pozwala oceniać zdolność gospodarki miasta do tworzenia nowej wartości w danym roku, natomiast WDB na pracującego może być traktowana jako miernik wydajności pracy w jednostce terytorialnej.

Poznań w 2002 r. wytworzył prawie 3%, a razem z podregionem poznańskim około 4,5% wartości dodanej brutto Polski. Udział Poznania stopniowo wzrastał do 2005 r., a następnie zaczął nieznacznie spadać. W 2011 r. Poznań wytworzył 2,8%, ale razem z podregionem poznańskim 4,6% WDB kraju.

Wydajność pracy ogółem określona na podstawie WDB na pracującego w gospodarce w Poznaniu wykazywała stałą przewagę nad średnią krajową. W 2002 r. przewaga ta sięgała prawie 14 tys. zł, a w 2010 r. – 23 tys. zł na pracującego, ale w następnym roku nieco zmalała (w 2011 r. wyniosła 20 tys. zł).

Największa dynamika wzrostu wydajności pracy wystąpiła w 2004 i 2007 r. Obniżyła się od 2008 roku. Nie można jednak wnioskować o stałej tendencji w kolejnych latach. Spadek dynamiki wzrostu wydajności pracy od 2008 r. był początkowo niewielki. W 2011 r. w stosunku do 2010 r. spadek dynamiki WDB



Ryc. 2. Wartość dodana brutto na pracującego w mieście na tle średniej kraju

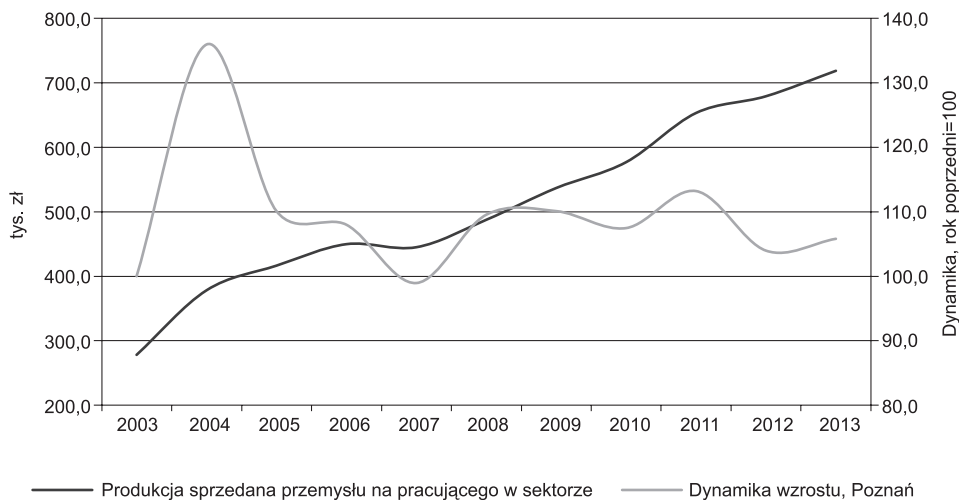
na pracującego w mieście sięgał aż 3,5 pp. i dynamika ta była niższa niż przed kryzysem gospodarczym (ryc. 2)⁴. Dynamika zmian wydajności pracy odzwierciedla perturbacje w otoczeniu, chociaż reakcja gospodarki Poznania na kryzys 2008 r., zgodnie z oczekiwaniami, była przesunięta w czasie – spowolnienie wystąpiło w okresie 2010–2011.

Największy udział w wytwarzaniu wartości dodanej brutto Poznań miał i nadal ma dział *handel i naprawy...*, który w 2000 r. wytworzył 33%, a w 2011 r. aż 35% WDB miasta. Stale wysoki, ale stopniowo malejący był udział przemysłu, który w okresie przedakcesyjnym wytwarzał 26–24%, a w 2011 r. nieco mniej niż 20% WDB Poznania⁵. Utrzymanie pozycji sektora przemysłu w gospodarce wydaje się korzystne dla rozwoju miasta pod warunkiem, że nastąpi podniesienie poziomu zaawansowania technologicznego i poziomu innowacyjności. Około dwudziestoprocentowy udział przemysłu w wytwarzaniu WDB może być jednym z czynników rozwoju usług opartych na wiedzy zaawansowanych technologii. Usługi te mogą być wykorzystywane w regionie i stanowić istotny czynnik wykształcania się metropolii Poznań.

Znaczenie sektora przemysłu w gospodarce potwierdza wysoka wartość produkcji sprzedanej na pracującego w tym sektorze. Wskaźnik ten w wartościach bezwzględnych systematycznie wzrastał. Z jednej strony był to wynik zmniejszenia się

⁴ Należy zauważyć, że wskaźnik WDB na pracującego w Poznaniu po 2002 r. był stale wyższy niż we Wrocławiu, Łodzi czy Krakowie. W 2011 r. wskaźnik ten we Wrocławiu wynosił 106,3 tys. zł, w Krakowie 102,2 tys., a w Łodzi 100,5 tys. zł, podczas gdy w Poznaniu sięgał 116,3 tys. zł na pracującego. Pokazuje to, że wydajność pracy według tego miernika była w Poznaniu wyraźnie wyższa niż w innych dużych miastach Polski (oprócz Warszawy, gdzie efekt stolicy zapewniał wyraźną przewagę gospodarki).

⁵ W 2000 r. działy *przemysł i budownictwo* wytworzyły 30,7%, w 2004 r. – 27,8%, w 2008 r. – 29,6%, a w 2011 r. tylko 26% WDB Poznania. Systematycznie spadał udział przemysłu, podczas gdy budownictwo wytwarzało niezmiennie około 7% WDB.



Ryc. 3. Produkcja sprzedana przemysłu na pracującego w sektorze Poznania

liczby pracujących w przemyśle, a z drugiej stały wzrost wartości produkcji sprzedanej wytwarzanych produktów rynkowych. Skutkowało to wzrostem wydajności pracy, a także obserwowanymi zmianami wynagrodzeń w sektorze przemyśle.

Dynamika wzrostu wartości produkcji sprzedanej przemysłu na pracującego w sektorze była najwyższa w 2004 r. (wzrost o 36% w stosunku do roku poprzedniego), wykazała niewielki spadek w 2007 r., następnie rosła do roku 2011, a w kolejnych latach obniżyła się (ryc. 3). Należy dodać, że w 2003 r. przemysł Poznania wytworzył 3,3%, a w 2012 – 3,1% wartości produkcji sprzedanej przemysłu Polski.

Przeciętne wynagrodzenie brutto w sektorze przemyśle miasta systematycznie rosło i było stale wyższe niż w całym sektorze przedsiębiorstw. W Poznaniu w 2008 r. sięgało 4,2 tys. zł, w 2009 – 4,3 tys. zł., w 2010 – prawie 4,7 tys. zł, a w 2012 już 5,2 tys. zł. W tym ostatnim roku było zbliżone do przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia brutto w przemyśle Gdańska, oczywiście niższe, ze względu na strukturę gospodarki, niż w Katowicach, ale wyższe niż w przemyśle Warszawy czy Wrocławia (Biuletyny Statystyczne Poznania).

Sektor budownictwa Poznania wykazywał w latach 2003–2013 dużo większe wahania wydajności pracy niż sektor przemysłu i wyraźniej zareagował na kryzys otoczenia 2008 r. Produkcja sprzedana budownictwa na pracującego w sektorze w 2005 r. obniżyła się o 20%, a w 2009 r. prawie o 30% w stosunku do roku poprzedniego. W budownictwie wydajność pracy – określona na podstawie wartości produkcji budowlano-montażowej na pracującego – była stale zauważalnie niższa niż w przemyśle⁶, ale większe były też wahania liczby pracujących w tym sekto-

⁶ Produkcja sprzedana przemysłu w 2003 r. sięgała 278 tys. zł na pracującego, a produkcja sprzedana budownictwa 240 tys. zł. W 2009 r. produkcja sprzedana przemysłu sięgała 537 tys. zł, a budownictwa zaledwie 376 tys. zł., w 2013 r. analogiczne wartości wyniosły 719 tys. zł dla przemysłu i 577 tys. zł dla budownictwa. Należy pamiętać, że przeliczenia na pracujących nie obejmują przedsiębiorstw zatrudniających mniej niż 9 osób. Różnice wydajności pracy mogą więc być jeszcze większe.

rze. Przeciętne wynagrodzenia brutto w budownictwie wykazywały także większe wahania, ale stale były niższe niż w przemyśle. W 2012 r. przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w budownictwie Poznania wyniosło prawie 4,4 tys. zł i było niższe tylko od przeciętnego wynagrodzenia w tym sektorze w Warszawie. Można zauważyć, że zmiany przeciętnego wynagrodzenia zarówno w przemyśle, jak i w budownictwie nie reagowały na kryzys 2008 i jego echo w kolejnych latach.

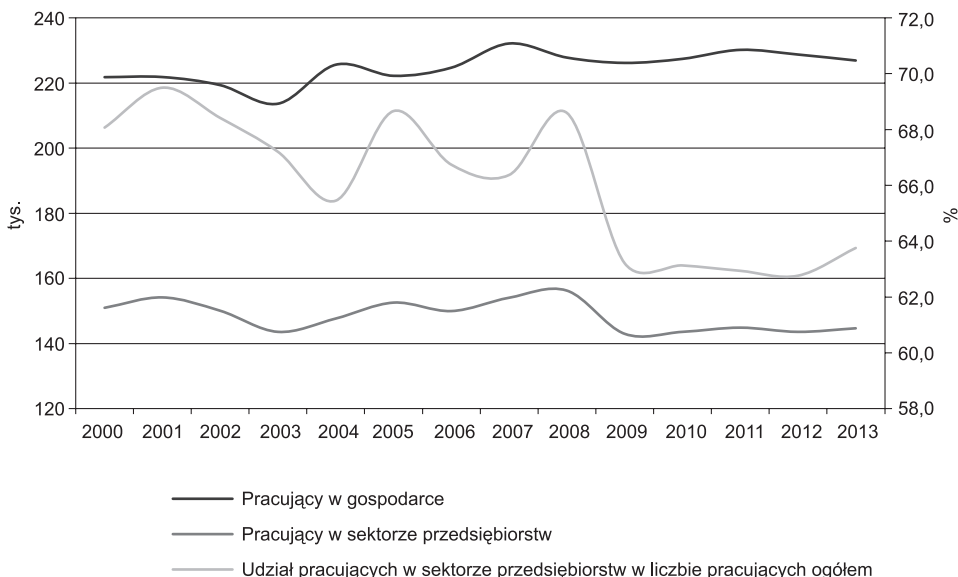
Stosunkowo mały w wytwarzaniu WDB Poznania jest udział działu *działalność finansowa i ubezpieczeniowa (z obsługą rynku nieruchomości...)*. Dział ten zarówno w 2007, jak i w 2011 r. wytworzył około 11% WDB (było to zaledwie o 1 pp. więcej niż średnio w kraju). W tym samym roku udział tego działu w WDB Wrocławia sięgał 15,1% (stale rósł), a Warszawy 20% (także stale wzrastał). Udział tego działu w wytwarzaniu WDB Poznania potwierdza tradycyjną strukturę gospodarki miasta, a jej zmiany można uznać za bardzo powolne. Wyrażają się one stopniowym wzrostem znaczenia słabo zaawansowanych technologicznie usług rynkowych w wytwarzaniu wartości dodanej, z jednoczesnym utrzymującym się największym i rosnącym w czasie udziałem w wytwarzaniu WDB miasta tradycyjnego działu *handel i naprawy*.

Rynek pracy i przedsiębiorczość

Liczba pracujących w gospodarce Poznania, mimo obserwowanego spadku liczby ludności, wykazuje względną trwałość – w ostatniej dekadzie wahała się od 220 tys. do 230 tys. Największą liczbę pracujących zarejestrowano w 2007 i 2013 roku, a jej zmniejszenie widoczne było w 2003 i w 2009 r. Te ostatnie lata można uznać za przygotowanie bądź reakcję gospodarki miasta na szoki w otoczeniu. Największa dynamika wzrostu liczby pracujących wystąpiła w roku 2004 (wzrost o 5,7%), a spadek dopiero w 2008 (o 1,9%) i 2009 (o 0,7%) w stosunku do roku poprzedniego (ryc. 4).

Decydujące dla wzrostu gospodarczego miasta jest zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw. Liczba pracujących w tym sektorze w Poznaniu wykazywała większe wahania niż liczba pracujących w gospodarce ogółem, gdzie uwzględnia się także sektor publiczny. Pracujący w sektorze przedsiębiorstw w 2000 r. stanowili nieco ponad 68% pracujących ogółem w gospodarce. Udział ten w kolejnych latach wahał się i w 2013 r. spadł do około 64%.

Wzrost liczby pracujących w sektorze przedsiębiorstw Poznania (bez podmiotów, w których liczba pracujących jest niższa niż 9) wystąpił w latach 2005 (o 3,3%) i 2007 (o 2,7%), a w kolejnym roku w efekcie echa kryzysu gospodarczego odnotowano jej znaczący spadek (aż o 8,5%). W 2005 r. sektor ten zatrudniał 152,6 tys. osób, w 2008 – 156,3 tys., a w 2013 r. już tylko 144,7 tys. osób. Tendencja spadku liczby pracujących w sektorze przedsiębiorstw została zahamowana już w 2010 r. chociaż występowały jeszcze nieznaczące wahania. W całym okresie 2000–2013 liczba pracujących w tym sektorze zmalała zaledwie o 4,2%. Zmiany te pokazują reakcję rynku pracy sektora przedsiębiorstw Poznania na efekt zjednoczenia z Unią Europejską i kryzys 2008 r. (ryc. 4).



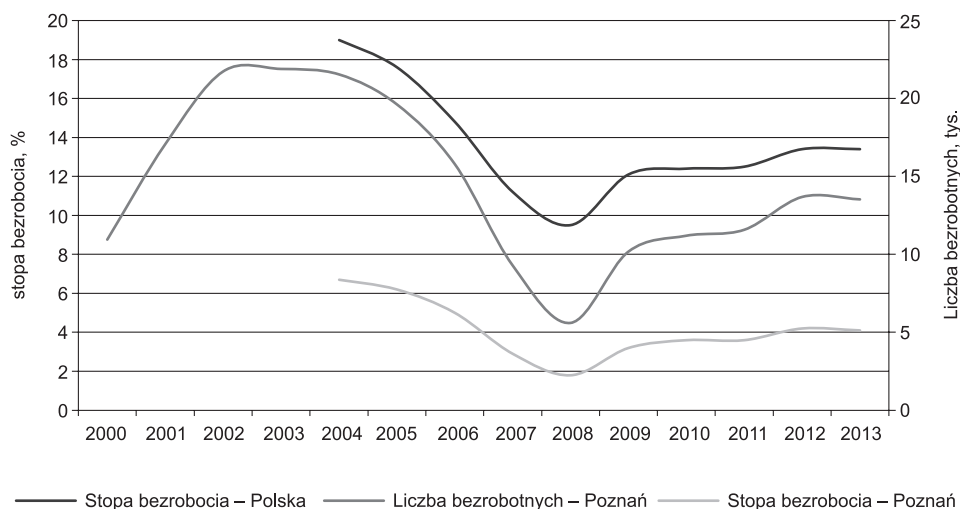
Ryc. 4. Zmiany liczby pracujących w Poznaniu (bez podmiotów do 9 pracujących)

Warto zauważyć, że udział Poznania w wytwarzaniu wartości dodanej brutto kraju był stale wyższy niż udział pracujących w gospodarce, mimo tradycyjnej struktury. Potwierdza to wyższą wydajność pracy miasta na tle kraju.

Kondycję rynku pracy każdej jednostki terytorialnej dobrze ilustrują zmiany liczby bezrobotnych i stopy bezrobocia. Poznań charakteryzuje się jedną z najniższych stóp bezrobocia wśród podregionów. W ostatniej dekadzie była ona stale bardzo niska – w 2004 r. sięgała 6,7% (niższa o 12,3 pp.), w 2008 r. zaledwie 1,8% (niższa o 7,7 pp.), następnie stopniowo wzrastała osiągając 4,1% w 2013 r. (niższa o 9,3 pp. niż średnia kraju). Zmiany stopy bezrobocia po 2004 r. pokazują reakcję na wejście do Unii Europejskiej oraz na kryzys gospodarczy 2008 r. widoczny z opóźnieniem w gospodarce miasta. Można dodać, że stopa bezrobocia w latach 2010–2013 była niższa niż w 2004 r., co potwierdza zdolność przystosowania się gospodarki miasta do zmian w otoczeniu.

Liczba zarejestrowanych bezrobotnych w Poznaniu w 2003 r. sięgała prawie 22 tys.⁷ Systematycznie spadała do 2008 r., a w kolejnych latach w efekcie kryzysu zaczęła wzrastać. Najwyższa dynamika wzrostu liczby bezrobotnych wystąpiła między 2008 a 2009 r. (dynamika 182), natomiast w następnych latach była już słabsza i została zahamowana między 2012 a 2013 r. (ryc. 5). Mała liczba bezrobotnych świadczy o wysokim poziomie rozwoju gospodarki miasta, wynika głównie z rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw, w tym także firm rodzinnych. Struktura wielkości podmiotów gospodarczych pozwala łagodzić skutki kryzysu w otoczeniu. Mała liczba wolnych rąk do pracy w mieście i jego strefie podmiejskiej może też być barierą przyciągania nowych inwestycji i wymuszać specy-

⁷ Wobec zmiany metodologii określania liczby bezrobotnych GUS wiarygodne informacje mogą być porównywalne dopiero od 2004 r.

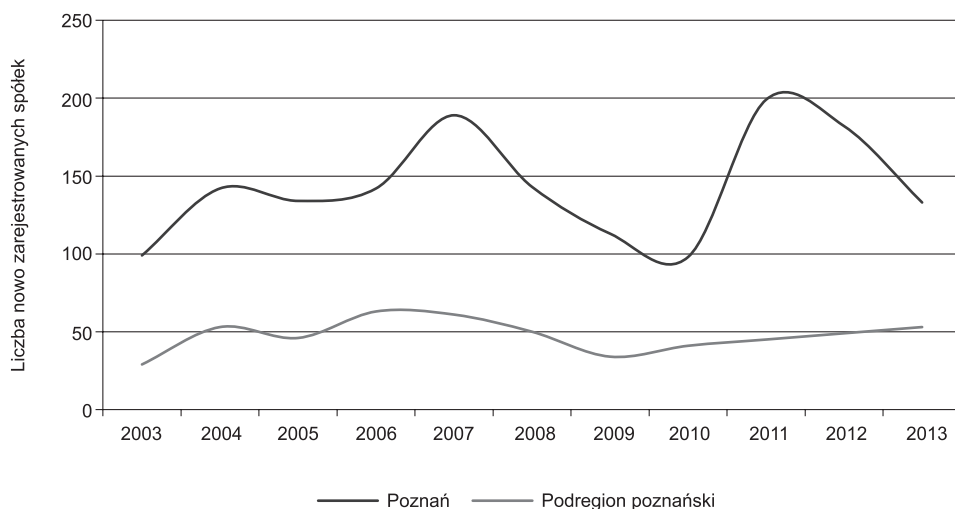


Ryc. 5. Bezrobocie rejestrowane w Poznaniu na tle Polski

ficzne, strategiczne działania władz miasta i poznańskiego powiatu ziemskiego w przygotowywaniu ofert lokalizacyjnych dla nowych inwestycji.

Przedsiębiorczość w Poznaniu opisywana liczbą zarejestrowanych podmiotów gospodarczych na 10 tys. ludności w wieku produkcyjnym jest bardzo wysoka i należy do najwyższych w Polsce. Uznaje się to za jeden z najbardziej znaczących czynników wzrostu gospodarczego i zdolności reagowania gospodarki miasta na kryzys. Przewaga Poznania w tym zakresie w stosunku do średniej krajowej utrzymuje się od wielu lat. W 2004 r. na 10 tys. mieszkańców w rejestrze REGON w Poznaniu zarejestrowanych było 1,5 tys. podmiotów. Liczba ta systematycznie rosła, sięgając w 2013 r. 1,9 tys. (wskaźnik dla Poznania był w 2013 r. o 81% wyższy niż średnio w Polsce). Jeszcze lepszym miernikiem oceny poziomu przedsiębiorczości w mieście jest liczba nowo zarejestrowanych podmiotów na 10 tys. ludności w wieku produkcyjnym. W Poznaniu w 2004 r. zarejestrowano 136, w 2008 r. aż 197, natomiast w 2013 r. – 262 nowe podmioty gospodarcze w systemie REGON. Wskaźnik ten był wyższy jedynie w Warszawie, a w pozostałych wielkich miastach już zdecydowanie niższy niż w Poznaniu (najniższy w Łodzi).

W gospodarce Poznania już w drugiej połowie drugiej dekady ubiegłego wieku rejestrowano wiele spółek handlowych z udziałem kapitału zagranicznego (wiarygodne, porównywalne dane dostępne są od 2003 r.). Liczba nowo rejestrowanych spółek z udziałem kapitału zagranicznego stale się wahała (ryc. 6). W 2007 r. zarejestrowano 189 spółek z udziałem kapitału zagranicznego, najmniejszą liczbę zarejestrowano w 2003 i 2010 r., a największą w 2011 r. (patrz także Wdowicka 2012). Obniżenie liczby rejestrowanych podmiotów/spółek z udziałem kapitału zagranicznego w latach 2009 i 2010 można traktować jako echo kryzysu gospodarczego w Unii, natomiast rosnącą liczbę w okresie 2004–2007 jako skutek akcesji do Unii Europejskiej. Zmiany tego zjawiska w gospo-



Ryc. 6. Nowo zarejestrowane spółki handlowe z udziałem kapitału zagranicznego

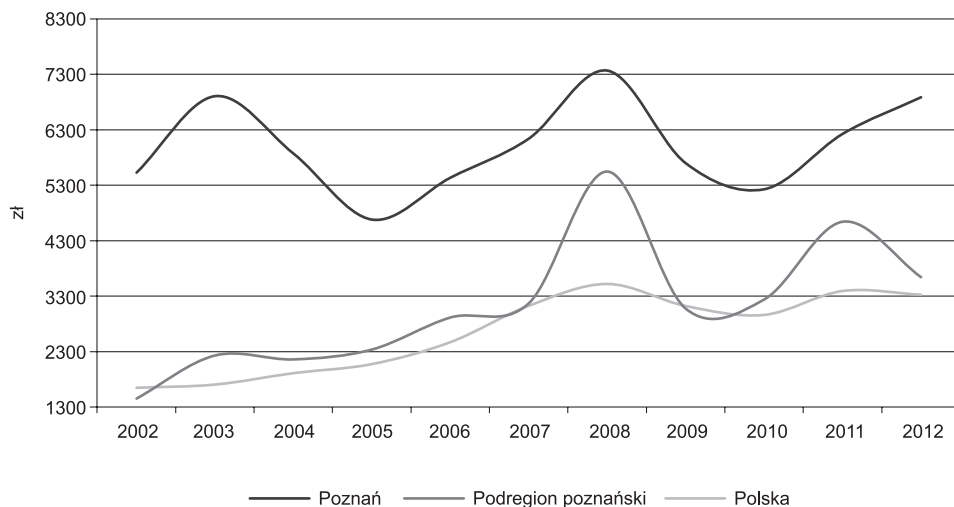
darce Poznania powinny być jednak analizowane w układzie aglomeracji, gdzie uwzględni się powiat ziemski poznański bądź cały podregion poznański.

Nakłady inwestycyjne przedsiębiorstw, innowacyjność i sektor badawczo-rozwojowy

Inwestycje przedsiębiorstw odzwierciedlają ich kondycję finansową i zdolność do odbudowywania potencjału wytwórczego, niezależnie od tego czy są one finansowane z kredytów, środków pomocowych czy ze środków własnych. W Poznaniu nakłady te – mimo występujących wahań wartości – w przeliczeniu na mieszkańca były stale wyraźnie wyższe niż średnio w kraju, a także wyższe niż w województwie wielkopolskim oraz podregionie poznańskim (ryc. 7).

Symptomatyczny był – odzwierciedlający proces przygotowania się przedsiębiorstw do wejścia na wspólny rynek – wysoki poziom nakładów inwestycyjnych przedsiębiorstw na mieszkańca Poznania w 2003 i 2004 r. Bardzo wysokie były także nakłady inwestycyjne w 2008 r., a w kolejnych dwóch latach – jako echo kryzysu gospodarczego – nastąpiło ich wyraźne obniżenie. O zdolnościach reakcji przedsiębiorstw Poznania na kryzys dobrze świadczy ponowny wzrost nakładów inwestycyjnych w latach 2011–2012. Warto zauważyć, że ujemna dynamika wzrostu nakładów inwestycyjnych wystąpiła w latach 2004–2005 i 2009–2010 – pierwszy z tych okresów był reakcją na wcześniej poniesione nakłady w związku z przygotowywaniem się do wejścia na wspólny rynek, a drugi spowodowany echem kryzysu gospodarczego w Unii.

Poziom innowacyjności gospodarki Poznania jest trudny do analizowania ze względu na niedostępność danych statystycznych. Można jednak stwierdzić, że



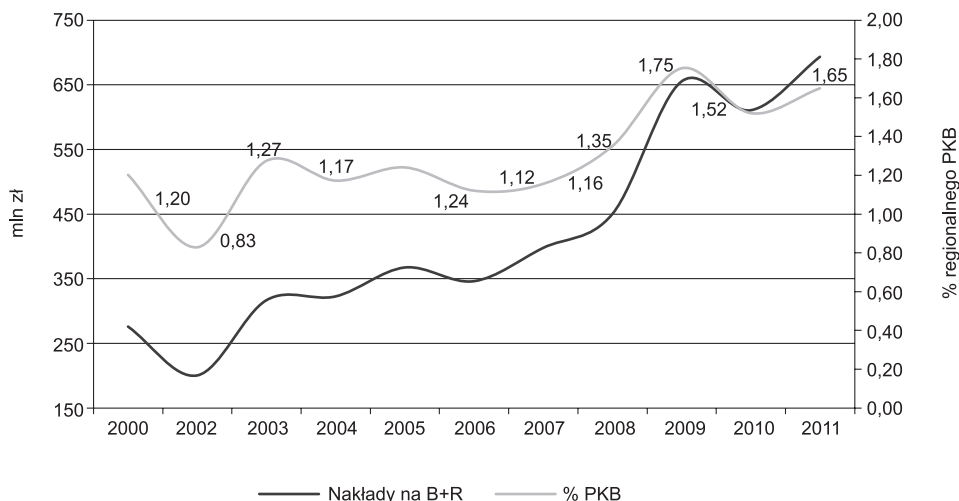
Ryc. 7. Nakłady inwestycyjne przedsiębiorstw na 1 mieszkańca

nakłady na działalność innowacyjną w przemyśle w cenach bieżących wyniosły w 2005 r. 464 mln zł, w 2007 r. spadły do 383 mln zł, w 2010 r. sięgały 391 mln zł i dopiero w 2011 r. osiągnęły wartość 530 mln zł. W stosunku do nakładów inwestycyjnych sektora przedsiębiorstw ogółem nakłady te były niskie – w 2007 r. sięgały 11%, w 2010 r. wzrosły do 13,4% i w 2011 r. objęły 15,4%⁸.

Największą część nakładów na działalność innowacyjną w sektorze przemysłu przeznaczano we wszystkich wymienionych latach na inwestycje (maszyny, urządzenia techniczne, narzędzia oraz środki transportu), a stosunkowo niewielką część na zakup wiedzy ze źródeł zewnętrznych (zakup gotowej technologii i praw, np. patentów) oraz działalność badawczo-rozwojową. W efekcie ponoszonych nakładów udział sprzedaży produktów nowych lub istotnie ulepszonych przemysłu Poznania w 2010 r. wyniósł zaledwie 11,7%, a w 2011 r. w przychodach netto sięgał 28%. Efektywność ponoszonych nakładów innowacyjnych w przedsiębiorstwach przemysłowych rosła więc w czasie, z tym że produkty o charakterze innowacji w skali rynku stanowiły niewielką część, a dominowały produkty będące innowacjami w skali firmy.

Poznań zaliczany jest do znaczących w skali Polski ośrodków naukowo-badawczych. Nakłady na badania i rozwój w mieście wykazywały wyraźne wahania. Między rokiem 2000 a 2002 obserwowano ich wyraźny spadek, natomiast w latach 2002–2009 wystąpiła tendencja wzrostu nakładów na działalność badawczo-rozwojową. Wyraźne załamanie wartości nakładów na B+R odnotowano w 2010 r., ale już w kolejnym roku nastąpił ich kolejny wzrost. W procesie budowania gospodarki opartej na wiedzy nakłady na B+R w mieście powinny sięgać około 2,0% regionalnego produktu brutto, jeżeli gospodarka miasta ma utrzy-

⁸ Dane statystyczne dotyczące nakładów na działalność innowacyjną w przemyśle dotyczą podmiotów gospodarczych, w których liczba pracujących przekracza 49, Biuletyn Statystyczny Poznań, US w Poznaniu 2008 i 2011. Brak danych za inne lata.



Ryc. 8. Nakłady na badania i rozwój w Poznaniu

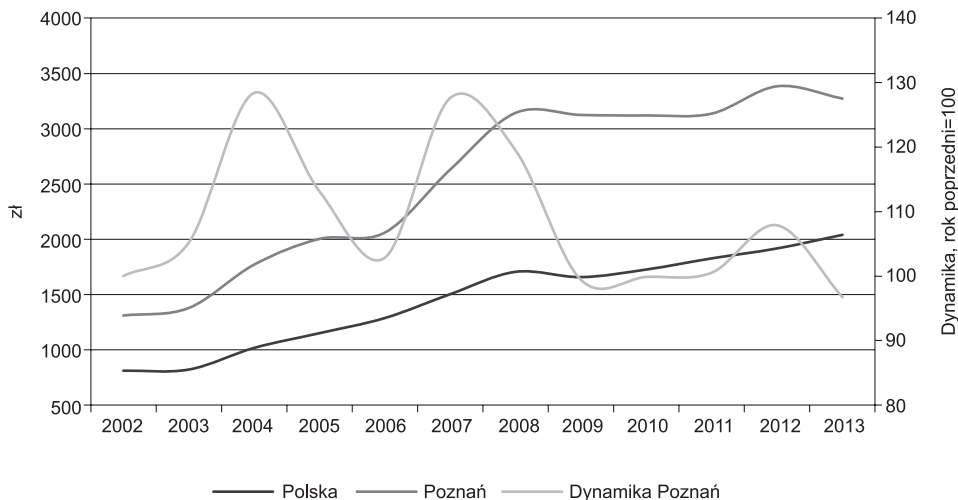
mać swoją przewagę konkurencyjną. Ustabilizowanie nakładów na B+R wymaga jednak większego zaangażowania się sektora przedsiębiorstw w przeznaczanie środków na finansowanie działalności badawczo-rozwojowej i innowacyjnej. Na podstawie dostępnych danych nie można wnioskować o tendencjach na kolejne lata⁹.

Wybrane elementy dochodów i wydatków budżetu miasta

Dochody budżetu Poznania pozwalają na podejmowanie różnorodnych działań inwestycyjnych, utrzymywanie rozwoju miasta i podnoszenie jakości życia mieszkańców. Dochody te finansują działalność bieżącą oraz wydatki majątkowe, w tym inwestycyjne. Największe znaczenie w dochodach miasta – odzwierciedlające kondycję gospodarki – mają dochody własne powstające w wyniku udziału w dochodach PIT i CIT oraz innych podatków, w tym głównie podatku od nieruchomości¹⁰. Dochody własne miasta w 2012 r. sięgały 67,8%, a w 2010 r. aż 71%

⁹ Więcej informacji patrz Gaczek i in. (2011), gdzie omawia się także strukturę jednostek sektora badawczo-rozwojowego Poznania.

¹⁰ Uzależnienie dochodów własnych miasta od udziału w podatkach z CIT może być niekorzystne podczas kryzysu gospodarczego, ponieważ załamanie rynków będzie skutkowało pogorszeniem się sytuacji finansowej przedsiębiorstw i tym samym wpływać na spadek dochodów miasta. W Poznaniu zdecydowanie większe znaczenie miała wartość podatków z PIT – w 2013 r. na jednego mieszkańca udział ten wyniósł 1389 zł i rósł w stosunku do roku 2011 r. Udział w podatkach CIT na mieszkańca wyraźnie zmniejszył się od 2009 r., kiedy wyniósł 207 zł, a w 2013 r. już tylko 151 zł. Może to być echo europejskiego kryzysu gospodarczego.

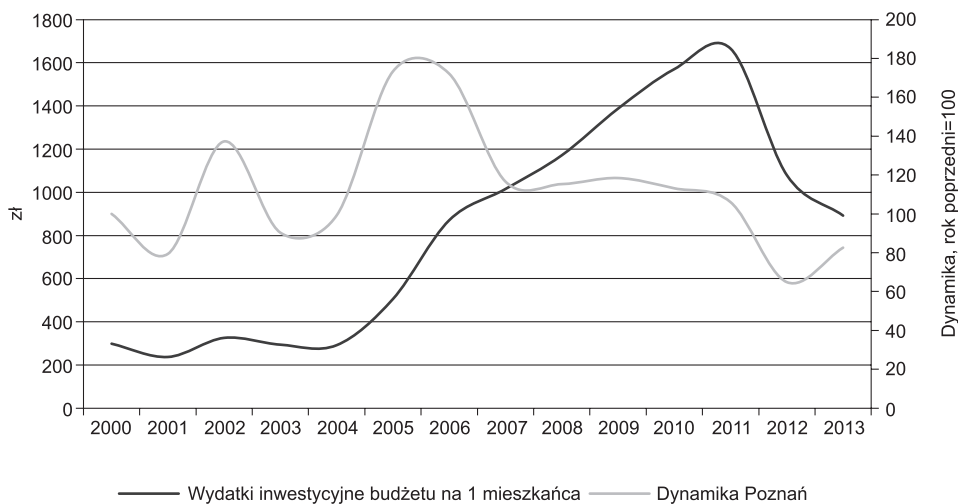


Ryc. 9. Dochody własne *per capita* w budżecie Poznania na tle średniej krajowej

dochodów ogółem, we wcześniejszych okresach udział tych dochodów własnych nie spadał poniżej 65%. Duże znaczenie dochodów własnych potwierdza dobrą kondycję gospodarki miasta.

Dochody własne na mieszkańca są w Poznaniu od 2000 r. wyraźnie wyższe niż średnio w kraju. Różnica w wartościach bezwzględnych w 2002 r. wynosiła około 500 zł, w 2004 r. wzrosła do 750 zł, w 2008 r. sięgała prawie 1400 zł na korzyść Poznania, ale zmniejszyła się w 2013 r. (ryc. 9). Przewaga Poznania nad średnią krajową była i jest więc bardzo wyraźna.

Wydatki inwestycyjne Poznania w przeliczeniu na mieszkańca wykazywały tendencję wzrostową do 2011 r. Wzrost tych wydatków był znaczący. Największa dynamika wzrostu wystąpiła w latach 2005 i 2006. W wartościach bezwzględnych najwyższe nakłady inwestycyjne z budżetu na mieszkańca poniesione zostały w 2010 i 2011 (odpowiednio 1390 zł i 1570 zł). W kolejnych latach nakłady te zaczęły wyraźnie spadać. W 2012 r. było to już tylko 1080 zł, w 2013 r. zaledwie 890 zł, a ich wysokość była porównywalna do nakładów inwestycyjnych w 2006 r. Biorąc pod uwagę dynamikę wzrostu nakładów (rok do roku), należy stwierdzić, że najwyższy wzrost wystąpił w 2005 i 2006 r., w kolejnych latach dynamika nakładów inwestycyjnych *per capita* spadała i od roku 2012 była w Poznaniu już ujemna (ryc. 10). Można zauważyć, że w wydatkach budżetu miasta nakłady majątkowe inwestycyjne były jednak najwyższe w 2010 i 2011 r. – obejmowały aż 30%, kiedy stanowiły bardzo duże obciążenie dla budżetu miasta. Wysokie wydatki inwestycyjne z budżetu pozwalają podnosić atrakcyjność inwestycyjną miasta i przyczyniają się do wzmocnienia kondycji jego gospodarki. Z drugiej strony, bardzo wysokie nakłady inwestycyjne przynajmniej w części muszą być pokrywane kredytami, co może nadmiernie obciążać budżet miasta przy obecnie obowiązujących w kraju zasadach uzyskiwania dochodów w mieście (Wojciechowski 2012).



Ryc. 10. Wydatki inwestycyjne budżetu Poznania na mieszkańca

Podsumowanie

Celem artykułu było scharakteryzowanie przekształceń wybranych elementów gospodarki Poznania w latach 2003–2013 oraz pokazanie symptomów ich reakcji na zmiany w otoczeniu. Zidentyfikowano przynajmniej trzy zmiany otoczenia wymuszające konieczność przekształceń gospodarki miasta: 1) transformacja społeczno-gospodarcza kraju (szczegółowa analiza nie weszła w zakres artykułu), 2) akcesja Polski do Unii Europejskiej i otwarcie się na wspólny rynek, 3) europejski kryzys gospodarczy 2008 r.

Przeprowadzane wcześniej badania, przegląd literatury oraz zaprezentowane rozważania pozwalają stwierdzić, że w okresie przed akcesją gospodarka Poznania była stosunkowo dobrze przygotowana do konkurowania na otwartym rynku. Mierniki makroekonomiczne sytuowały miasto wysoko wśród podregionów kraju, wskaźniki PKB i WDB na tle średniej krajowej były korzystne, a dynamika wzrostu WDB na pracującego w latach 2001–2004 wysoka. Wysoki był także poziom przedsiębiorczości. Symptomami pogarszającej się sytuacji w okresie przedakcesyjnym było zmniejszanie się liczby pracujących, w tym także liczby pracujących w sektorze przedsiębiorstw, oraz gwałtownie rosnąca liczba bezrobotnych.

W latach 2004–2008 wskaźniki makroekonomiczne miasta stale rosły. W wartościach bezwzględnych nastąpił wzrost PKB *per capita* i WDB na pracującego. W wartościach bezwzględnych pierwszego z tych wskaźników przewaga Poznania systematycznie rosła, jednak dynamika wzrostu (rok poprzedni=100) wykazywała już pewne wahania, podobnie jak dynamika wzrostu wydajności pracy. Symptomatyczne było zmniejszanie się liczby zarejestrowanych bezrobotnych i znaczący spadek stopy bezrobocia. Liczba pracujących w gospodarce zwiększała się, przekraczając w 2007 r. 232 tys. Po akcesji zwiększała się też – mimo

pojawiania się nieznacznych wahań – liczba pracujących w sektorze przedsiębiorstw miasta, osiągając w 2008 r. 156,3 tys. osób. Najwyższa dynamika wzrostu liczby pracujących w sektorze przedsiębiorstw wystąpiła w 2005 i 2007 r. W tym samym okresie bezwzględne wartości nakładów na badania i rozwój w Poznaniu rosły, ale wzrost udziału tych nakładów w regionalnym produkcie brutto był nieznaczny (do 2007 r. był niestety niższy niż w 2003 r.). Symptomatyczny był natomiast znaczący wzrost dochodów własnych budżetu miasta. Rosły także majątkowe wydatki inwestycyjne z budżetu.

Reakcja na kryzys gospodarczy 2008 r. spowodowała osłabienie dynamiki wzrostu produktu krajowego brutto *per capita* oraz osłabienie dynamiki wzrostu WDB na pracującego w Poznaniu. Nadal wzrastała wydajność pracy w przemyśle, ale dynamika zmian wykazywała już wyraźne wahania. Liczba pracujących w gospodarce ogółem, po niewielkim spadku w 2008 i 2009 r., wyraźnie wzrosła w 2011 r., a następnie ponownie spadła. Liczba pracujących w sektorze przedsiębiorstw nieznacznie wahała się, utrzymując się na poziomie 143–145 tys. osób. W 2013 r. liczba pracujących w sektorze przedsiębiorstw Poznania była wyższa niż w 2003 r., ale ciągle niższa niż w 2005 r. Przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w gospodarce, a szczególnie w przemyśle stale rosło. Najbardziej symptomatycznym skutkiem kryzysu gospodarczego 2008 r. był w Poznaniu wzrost liczby bezrobotnych oraz wzrost stopy bezrobocia rejestrowanego, która jednak należała i należy nadal do najniższych wśród podregionów polskich. Wahania wystąpiły także w nakładach na działalność badawczo-rozwojową, które spadły w wyniku echa kryzysu, a ponownie zaczęły rosnąć w 2012 r.

Najbardziej znaczące zmiany w gospodarce miasta wykazują jednak majątkowe wydatki inwestycyjne budżetu Poznania na mieszkańca. Od 2004 r. w wartościach bezwzględnych występował ich stały wzrost, osiągając maksymalny poziom w 2011 r. Następnie wydatki te zaczęły gwałtownie spadać – dynamika wzrostu była ujemna w 2012 i 2013 r.

Podsumowując, można stwierdzić, że na tle zmian gospodarki kraju gospodarka Poznania charakteryzuje się dużą zdolnością do elastycznej reakcji na zmiany w otoczeniu. Najbardziej symptomatycznym potwierdzeniem takiego wniosku są zmiany na rynku pracy, wzrost liczby pracujących, niski poziom bezrobocia, a także przeciętne wynagrodzenia brutto w przedsiębiorstwach sektora przemysłu i budownictwa Poznania na tle innych miast kraju.

Literatura

- Gaczek W.M., Rykiel Z. 2000. Konkurencyjność regionów a ich zdolność do adaptacji w zmieniających się warunkach. [W:] W. Kosiedowski (red.), *Konkurencyjność gospodarcza regionu w warunkach nowego ustroju terytorialno-administracyjnego*. UMK, Toruń, s. 23–38.
- Gaczek W.M. 2004. Zmiany innowacyjności gospodarki wybranych metropolii w Polsce. [W:] K. Szolęk, A. Zakrzewska-Półtorak (red.), *Obszary metropolitalne a rozwój regionalny i lokalny*. Biblioteka Regionalistyki 4: 15–29.
- Gaczek W.M., Komorowski J. 2005. Kapitał ludzki i społeczny regionu jako element rozwoju gospodarki opartej na wiedzy. [W:] W.M. Gaczek (red.), *Innowacje w rozwoju regionu*. Zeszyty Naukowe AE w Poznaniu, 57: 51–80.

- Gaczek W.M., Komorowski J., Romanowski R., Urbaniak M. 2011. Potencjał gospodarczy aglomeracji poznańskiej. Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań.
- Gaczek W.M., Stryjakiewicz T. (red.). 2006. System innowacji w Wielkopolsce. Podsumowanie 2-letniego okresu wdrażania Regionalnej Strategii Innowacji. Poznań.
- Wdowicka M. 2012. Konkurencyjność gospodarki Poznania. [W:] T. Kaczmarek (red.), *Pozycja konkurencyjna Poznania wśród metropolii krajowych i europejskich*. Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań, s. 51–70.
- Wojciechowski E. 2012. *Gospodarka samorządu terytorialnego*. Difin, Warszawa.

Changes in the economy of Poznań after accession to the European Union

Abstract: The aim of this article is to clarify the characteristics and changes of selected elements of the city's economy in the last several years. An attempt is made to identify the major moments of transformation of socio-economic environment and the impact of their impact on changes in the economy of Poznan. The analysis included measures of the level of economic growth, changes in business and fluctuations in the number of employed in the economy and in the business sector, labor productivity in industry and construction, wages and selected elements of the research and development sector of the city. Detailed analysis covers the period 2000–2013, but the difficulty of access to statistical data make this period in relation to certain growth factors and segments of the economy had to be shortened.

Key words: city economy, shocks in an environment of socio-economic and technological growth fluctuations, Poznań